

Wypadek kolejowy we Lwowie.

W sobotę wieczorem obiegały Lwów przesadne wiadomości o rzekomej kolosalnej katastrofie kolejowej, jaka się miała wydarzyć na Podzamczu. Na szczęście pokazało się, że tak źle nie jest, przy przesuwaniu wykoleiło się tylko pięć wozów towarowych i zatarasowało przejazd, w ludziach jednak ofiar nie było.

Miejscem katastrofy był tor dojazdowy do rzeźni miejskiej.

Jeden z naocznych świadków wypadku opowiada, że na torze piątym na Podzamczu, należącym do tak zwanych ślepych, to jest zakończonych ziemnym nasypem, a będącym w swem zakończeniu pochyłym, stała cała partya wozów towarowych. Poza zaporą znajduje się ogród Łukasza Dmytrowa.

Z powodu egipskich ciemności (kolejowy szpar-system) lokomotywa, szybująca kilka wozów, popchnęła je na tor piąty z taką siłą, iż zaporę ziemną pękła, dwie cysterny spadły do ogrodu o kilka zaledwie metrów od budynku mieszkalnego, jeden wóz stanął w poprzek spadku, podpierając sobą drugi, tak zwaną lorę, wysadzoną również ze szyn.

Celem usunięcia przeszkody wysłano natychmiast z głównego dworca pociąg ratunkowy, na miejsce udał się także inspektor kolejowy radca Witkiewicz. Ponieważ przeszkoda jest trudną do usunięcia, zażądano przysłania parowego żorawia, który ułatwi przywrócenie porządku i umożliwi podjęcie napowrót normalnego ruchu.

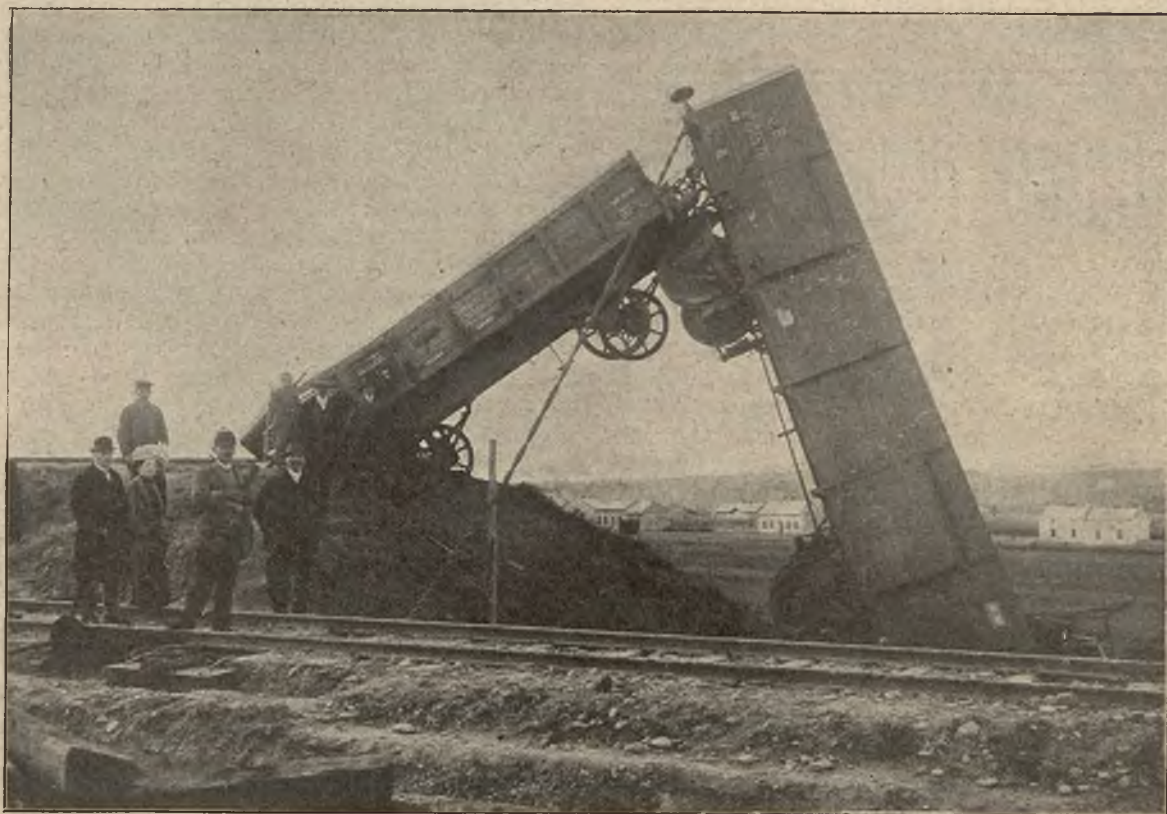
Hrabia dramaturg.

W świecie literatury i teatru, rzadkiem zjawiskiem jest pisarz, któryby na okres ćwierci wieku niemal zupełnie przerwał swą twórczą działalność w języku ojczystym — a po upływie tego czasu, jak syn marnotrawny, powrócił na łono ojczystego piśmiennictwa. Pisarzem takim jest Stanisław hr. Rzewuski, potomek jednej z najwybitniejszych rodzin szlacheckich w Polsce, która już w osobie Henryka hr. Rzewuskiego, dała literaturze polskiej indywidualność niepowszedniej miary.

Stanisław hr. Rzewuski wystąpił na widownię literacką w r. 1881, debiutując w teatrze warszawskim ze sztuką p. t. „Z przeciwnych obozów”. Życzliwe przyjęcie tej pierwociny talentu istotnie niezwykłe oryginalnego i śmiałego, zachęciło młodego pisarza do dalszych prób, którym towarzyszyło stopniowo coraz większe powodzenie. W ciągu kilku lat następnych, wystawia hr. Rzewuski szereg utworów dramatycznych, które śmiałym ujęciem tematów nowych, pewnym tchnieniem gorzkiego pesymizmu

łucki. Kraków zapoznał się z osobą Stanisława hr. Rzewuskiego w r. 1884 za dyrekcji Gliksona, gdy młody autor wystawił w teatrze jedną z najlepszych i najpopularniejszych sztuk swoich „Optymista”. Powodzenie, jakie przypadło w udziale temu utworowi, zachęciło go do dalszych usiłowań, których

długim cyklem sztuk, w których przebłytkują echa tych prądów, jakie niebawem za sprawą genialnych Skandynawów, Ibsena i Børnsona, torować sobie poczęły drogę do umysłowości ówczesnej. Dalszymi etapami w scenicznej działalności Rzewuskiego były sztuki „Le Justicier”, „Cesarzowa Faustyna”, „Les



Wypadek kolejowy we Lwowie: Spiętrzone wozy na torze dojazdowym. (Fot. Jaworski, Lwów)

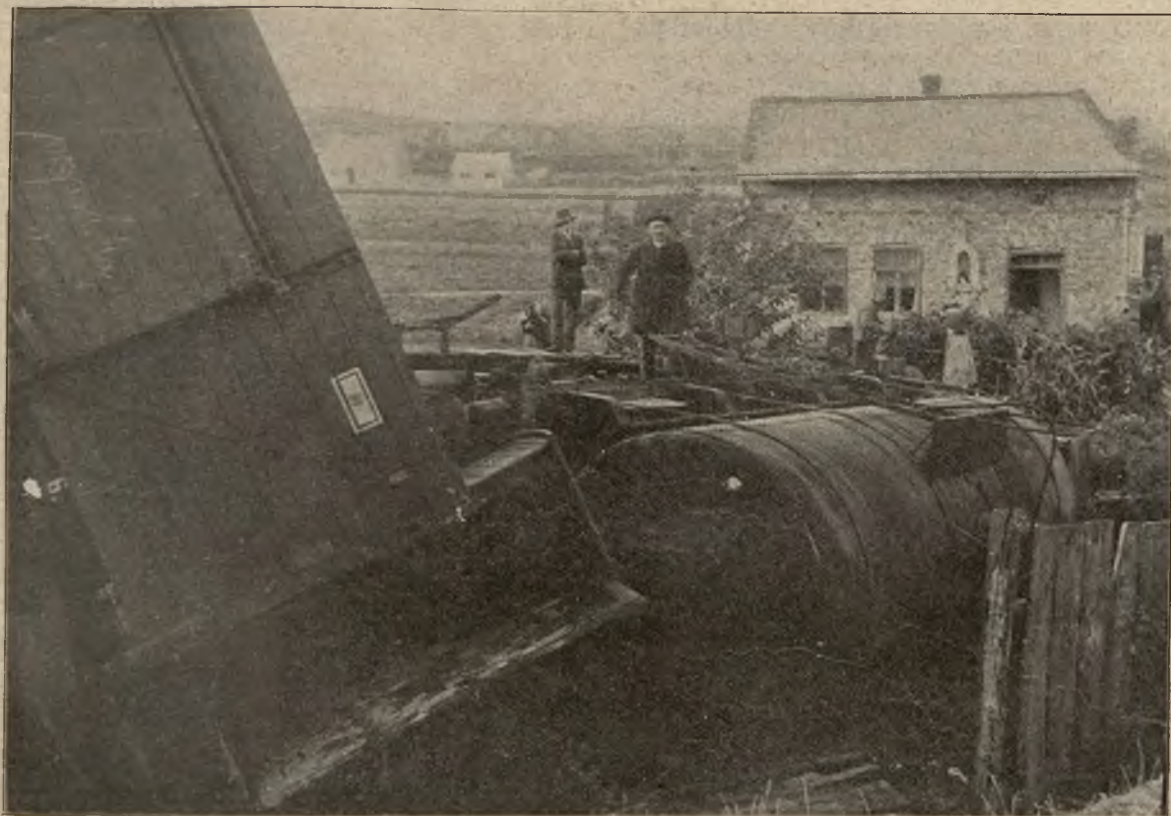
etapami były wystawiane kolejno w teatrach, krakowskim, lwowskim i warszawskim sztuki: „Na łaskawym chlebie”, „Doktor Faustyna” (1885), „Potrzebne grzeszki”, „Bez pieniędzy”, „Ostatni dzień Don Juana” i „Cudze dzieci”.

Z cyklu powyższego ostatnia była jedyną sztuką, która nie doznała powodzenia, poruszył w niej bowiem autor zbyt śmiało i drastycznie problem dziecinności, rzucając zarys dramatu na tło nadzwyczaj szaro podmalowane. Być może, że to potknięcie się na gościńcu sławy autorskiej i popularności, zraziło autora do polskich teatrów, dość, że odtąd w zawodzie pisarskim hr. Rzewuskiego datuje się przerwa prawie ćwierćwiekowa, w której pióro swe poświęcił na usługi piśmiennictwa francuskiego. W Paryżu, gdzie żyje od lat trzydziestu, wprędce wyrobił sobie

rosés de Bellagio i ponadto jeszcze kilka mniejszych.

Nie zadawając się polem dramatycznym, próbował Rzewuski także pióra swego w powieści, gdzie zdobywać sobie także począł duże powodzenie utworami „La criminelle”, „La grande beauté”, „Un drame a la cour de Pologne”. Poza tem pisał studia i krytyki, artykuły filozoficzne i publicystyczne, felietony i szkice, co wszystko utrzymało jego stanowisko w kilku poważnych organach francuskich. Obecnie jest współpracownikiem dzienników „Gaulois”, „Siecle” i „L'action” a w tygodniku „Comedie” prowadzi dział krytyki teatralnej.

Ciąg dalszy na str. 15.



Wypadek kolejowy we Lwowie: Wywrócone cysterny i wozy towarowe obok domu Dmytrowa.

i jaskrawym realizmem odcinały się w wysokim stopniu od poziomu współczesnej banalności i rozpowszechnionego kierunku burżuazyjnego mistrzów teatru francuskiego, jak: Sardou, Augier, Dumas młodszy i ich naśladowcy w teatrze polskim K. Zalewski, E. Lubowski, Koziebrodzki, a w części i Ba-

i imię i stosunki i począł pisać sztuki do teatru francuskiego. Pierwsza francuska sztuka Rzewuskiego „Comte Vitold”, a za nią grany w teatrze Port Saint Martin przeszło 100 razy, „Tyberyusz na Capri”, ustaliły stanowisko hr. Rzewuskiego w teatrze francuskim. Odtąd darzy on teatry francuskie



Hrabia dramaturg: Stanisław hr. Rzewuski.